

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Cena 60 hal.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dost.

no do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYJA

— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1

Legiony żydowskie.

Gdy pewnego dnia biuro korespondencyjne Reutersa w wrześniu ubiegłego roku podało do wiadomości całego świata urzędowy komunikat wojenny angielskiego sztabu generalnego donoszący o udziale wojsk żydowskich (obok wojsk kanadyjskich, nowozelandzkich itd.), w zwycięstwie nad Turkami i w pościgu za pierzchającym wrogiem — krew zaczęła żywiej falować w żyłach każdego Żyda i dreszcz radości przebiegał każdą duszę żydowską.

Bo oto honor Żydów został tym pierwszym od upadku Betaru orężnym czynem żydowskim uratowany. Lata się — co prawda — obficie i przedtem krew żydowska. W bojach 1848 roku kwiat młodzieży żydowskiej ginął na barykadach zachodnio-europejskich stolic. W krwawych zapasach z caratem rosyjskim bohaterstwo żydowskich organizacji rewolucyjnych („Bundu” i innych), złotymi głoskami zapisało się w dziejach rewolucji rosyjskiej.

A gdy wybuchła wojna światowa — we wszystkich armiach świata walczyliśmy. Udział nasz w korpusie oficerskim armii austro-węgierskiej był o wiele znacześniejszym, aniżeli procent ludności żydowskiej. Każdy numer organu wojskowego („Strenflours Militärblatt”) ogłaszał listy serafim oraz odznaczenia oficerów i żołnierzy żydowskich za mężne zachowanie się wobec nieprzyjaciela. W Niemczech męstwo żołnierza żydowskiego utoraowało Żydom po raz pierwszy dostęp do korpusu oficerskiego. A nawet armia carska miała w swoich szeregach licznych żołnierzy żydowskich, udękowanych krzyżem waleczności św. Jerzego. Któż wreszcie nie zna historii bohaterstwa wysiłków francuskiej legii żydowskiej pod Arras? Wszędzie, w wszystkich armiach walczyliśmy przelewając obficie naszą krew serdeczną, która jednak była tylko nawozem dla obcych dążeń narodowych. Wszędzie ginęli śmiertelnie bohaterami żydowskimi, ale — nie dla sprawy narodu żydowskiego. Dopiero „legion żydowski” uratował nasz honor narodu i stał się widomym wyrazem zorganizowanej woli narodu żydowskiego. Pod hasłem czynu żydowskiego, zdobycia ziemi żydowskiej dla Żydów uformował się ten legion.

Pierwszym jego inicjatorem i niestrudonym organizatorem był działacz syjonistyczny: Włodzimierz Zabożyński. Już w roku 1915 rzucił on myśl stworzenia „legionu żydowskiego”, do którego organizowania też sam gorączkowo się zabrał. Mimo opozycji nawet ze strony własnych towarzyszy — króczył Zabożyński konsekwentnie za obroną drogi „Legionu żydowskiego” stał się rzeczywistością i już w ekspedycji angielskiej pod Gallipoli zdobył sobie pierwsze laury na polu walki. Dzieje bohaterstwa tej pierwszej formacji wojskowej żydowskiej spisali pułkownik angielski Smith. Nieszczęśliwy rezultat ekspedycji koalicyjnej przeciw Dardanellom spowodował także koniec tej pierwszej jednostki bojowej żydowskiej. Ale znowo raz rzucono miano buntownie zakwitnąć w niespełna dwa lata później, po wstąpieniu Sanów Zjednoczonych w szeregi mocarstw wojujących. Zabożyński wyjechał na wiosnę 1917 r. do Ameryki i w swoim piórnym słowem zagral tysiące do wstąpienia w szeregi formujących się w tonie armii amerykańskiej legionów żydowskich. Echo tego apelu było nadzwyczajne. Dziesiątki tysięcy młodzieńców żydowskich (między nimi wielu pochodzących z Galicji), zaciągnęły się z zapalem

Wynik wyborów sejmowych.

Kraków. W okręgu krakowskim 36 skrutynium wyborów nie jest jeszcze ukończonych, brak obliczenia głosów jeszcze z 15 miejsc wyborczych. Na listę Stapińskiego padło przeszło 800 głosów, jest więc nadzieja, że uzyska ona 1 mandat. W takim razie według dotychczasowego obliczenia wyszliby 3 socjaliści, 3 z bloku narodowego, 1 Stępińczyk i syjonista. Skrutynium będzie dziś ogłoszone.

Łódź. Wybory odbyły się spokojnie; tować należy liczny udział kobiet. Według dotychczasowych obliczeń zwyciężyła lista dowa, która uzyskała 5 mandatów, P. P. Niemiec 1, syjonista 1.

Lublin. Według dotychczasowych obliczeń zwyciężyła lista bezpartyjnego narodowego mitetu wyborczego.

Z walk czesko-polskich.

Kraków. Dzienniki dowiadują się ze źródeł wiarygodnych, że Czesi zatrzymali się na linii Wisły. Na drugim brzegu Wisły stoją wojska polskie, popierane przez ludność i górników. Wczoraj toczyły się tam żaźnię walki, których rezultat jeszcze nieznany. Czesi nie przeszli linii Wisły, a wojska polskie wyparły Czechów i zajęły Próchno. Na terenie na północny zachód od Skoczowa toczą się walki bardzo krwawe. Czesi po-

nieśli wielkie straty w ludziach; o zwycięstwo świadczy ten fakt, że w samym Oświęcimiu przeszło 500 rannych z tych walk. Sytuacja dług opinii kół wojskowych nie jest bardzo. Czesi zajęli Śląsk po Wisłę, druga część jest w rękach polskich; aby wytrzymać Czechy, potrzeba jest nowych posiłków. Gdy przybędą, wojska czeskie będzie można wyprzeć z zajętych przez nie terytoriów.

Sprawa aresztowania Niemojewskiego.

Warszawa. Warszawski „Kurier polski” donosi na podstawie wywiadu z komisarzem stanu wyjątkowego, że Niemojewski odpowiadać będzie przed sądem. Protokół z nim spisany odesłano do prokuratury. Za obrazę ministrów aresztowano syna Niemojewskiego. Nadto aresz-

towano przeszło 200 osób, przeważnie przodków. Ze śledztwa okazuje się, że przynęto no rewolucyjnie wystąpienie. Obecnie dz statnim zarządzeniem, ruch bolszewicki został osłabł.

Przyjęcie delegacji ukraińskiej przez Pichona.

Paryż, 27 stycznia (Radiotelegram). Urzędowa delegacja republiki ukraińskiej, przybyła z Kijowa, przyjęta została przez ministra spraw zagranicznych Pichona. W izbie deputowanych konferował deputacją z przewodniczącym komisji dla spraw zagr. Franklin-Couillon.

Akcya przeciwbolszewicka

Paryż, 27 stycznia. (Depsza iskrowa). Depesze donoszą, że przybyła tam depesza lotewskiego. Prezes gabinetu Hui oświadczył, że rząd lotewski ma nadzieję ryć z pomocą państw skandynawskich arwalki z bolszewikami.

pod sztandary żydowskie. Po kilku miesiącach wyruszył pierwszy transport legii żydowskiej pod wodzą majora Zabożyńskiego na front palestyński wśród nieopisanego zapatu nie tylko ludności żydowskiej w Ameryce, ale także i nieżydowskiej. Hisio tworzenia legionów żydowskich odbiło się też żywym echem i w ghecie londyńskim, które niebawem uformowało pułk żydowski pod komendą majora Rotszylda, syna znanego założyciela kolonii żydowskich w Palestynie.

Wkrócenie legionów do historycznej stolicy żydowskiej, w czasie świąt Nowego Roku — pozostanie na zawsze pamiętnym wypadkiem w dziejach Żydów palestyńskich. W duszy każdego Żyda maszerujące do Jeruzalemu legiony żydowskie budziły wspomnienia wieków ubiegłych i wskrzeszały nowe nadzieje.

Niebawem entuzjazm powstał wśród młodzieży palestyńskiej; to też młodzież tłumnie garnać się zaczęła do legionu żydowskiego. Za zgodą władz angielskich powstały w całej Palestynie biura werbunkowe. W krótkim czasie zgłosiło się kilka tysięcy żołnierzy. Same kolonie żydowskie wysławiły 500 szeregowców. Między innymi wstąpił w szeregi znany pisarz i kolonista Mojżesz Smelański.

Charakterystycznym dla nastroju w panującego w Jeruzolimie jest fakt, iż tak dzieć ortodoksyjna porzucając naukę w nianach talmudycznych liczenie wstępowała do nowów żydowskich. Nierazkiem też było zjawienie ojciec wraz z synem zaciągnęli się pod dary. Wzniosła była chwila pożegnania i palestyńskiego, kiedy wyjeżdżał z Jaffy do Egiptu w Egipcie. Wracając legionistom niebieski sztandar, żegnał prof. Weimanna dających następującymi słowami: „Wracamy ten nasz, jedyny biały niebieski sztandar, jest czystym jak iza. Okazicie się godni bronićami tego sztandaru, niech zawsze pamięć, tak czystym, jakim go odebraliśmy”.

Oto dzieje „legionu żydowskiego”. Zon nie po to, by tylko ofiarą skitać na molochu wojny. I nie w tym celu, by mieć stać wykładnikiem życia żydowskiego, by zapewnić Żydom możliwość pracy we ojczyźnie.

Pierwszy „legion żydowski”, który duchem makabejskim, z tarczą Dawida i swoim godłem, z hebrajską komendą i swoim językiem służbowym wyruszył do Egiptu, ma jasno wytknięty cel przed sobą: amenu w arcanu! (Za nasz naród i kraj!) Honor narodu został uratowany.